

MARIAN WOJTAS

ur. 1925; Michalów

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Polska, przemysł, odbudowa kraju, budowa miast, Związek Młodzieży Wiejskiej, konspiracyjne Stronnictwo Ludowe "Roch", Straż Chłopska, Bataliony Chłopskie, Andrzej Waksmundzki, Wincenty Witos, sprzedawanie ziemi, Lublin

Refleksja

Zasadę szanowania osób trzecich wyniosłem z rodzinnego domu. Późniejsza nauka, znakomici nauczyciele, profesorowie, liczne grono współpracowników i działaczy społecznych, z którymi znałem się od bardzo dawna, utwierdzili mnie w przekonaniu, że ludzi trzeba szanować. Wychodząc z tego założenia wyznaję zasadę by służyć temu, co ludzi łączy a nie dzieli, bez względu na narodowość, wyznanie, kolor skóry, przekonania ideologiczne czy polityczne. Podobnie myślących w Polsce było wielu. Wierzono rządzącym przedstawicielom władz państwowych i społecznych przez ponad czterdzieści lat. Odbudowaliśmy zniszczony kraj, zbudowaliśmy wielkie miasta, rozbudowaliśmy przemysł liczący się nie tylko w Europie, ale i na innych kontynentach. Byłem dumny, kiedy wielu zagranicznych kontrahentów zamawiało w Polskich zakładach nie tylko liczne maszyny, urządzenia techniczne, ale także okręty, helikoptery itp. Pamiętam jaką radość przeżywałem, kiedy to jako były członek Związku Młodzieży Wiejskiej, współorganizator i przewodniczący konspiracyjnego Stronnictwa Ludowego „Roch” i Straży Chłopskiej „Chłopskie – BCh” w powiecie Nowy Targ obserwowałem odbudowujący się kraj. Będąc później profesorem UMCS Andrzej Waksmundzki opracował technologie wytwarzania światłowodów przewodzących promieniowanie laserowe, czym zwrócił uwagę naukowców krajów rozwiniętych na poziom polskiej myśli technicznej. Powstaje pytanie dla kogo on to zrobił? Według mnie odpowiedź jest prosta - „Dla Polski o którą walczył i z ogromnym zaangażowaniem dla niej pracował”. Wielki Polak Wincenty Witos jako poseł do Sejmu Galicyjskiego już w 1908 roku podczas sesji ostrzegał przed wykupowaniem majątku narodowego słowami: „Ile ziemi, tyle ojczyzny” - nie jest to wcale czczym słowem. Jednostki robią na niej interesy, społeczeństwo i naród coraz więcej tracą. Czy obecnie rządzący zdają sobie z tego sprawę? Na pewno nie! Coraz więcej ziemi wykupują obcokrajowcy. Tak ciężko, wysiłkiem pokoleń, zbudowany przemysł – za

bezcen jest wyprzedawany, rozkradany, a nawet bezmyślnie niszczone w oparciu o chorą ideologię głoszona przez Polaka przez małe „p”. W tej idei chodzi tylko o to, by dla obcego przemysłu przygotować odpowiednie rynki zbytu w Polsce. Dzięki takiej polityce miliony młodych, wykształconych Polaków chleba i pracy poszukują poza granicami kraju, drugie tyle głoduje w ukochanej ojczyźnie.

Data i miejsce nagrania	2010-02-26, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"